

ODRZUCENIE? AMBIWALENCJA? AFIRMACJA? WARTOŚĆ MACIERZYŃSTWA W ŚWIELE DIAGNOZY POSTAW MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH POZNANIA

EWA WŁODARCZYK

ABSTRACT. Włodarczyk Ewa, *Odrzucenie? Ambivalencja? Afirmacja? Wartość macierzyństwa w świetle diagnozy postaw młodzieży szkół średnich Poznania* (Rejection? Ambivalence? Affirmation? The value of motherhood in the light of the diagnosis of attitudes of secondary school children in Poznań). Wizerunki ról rodzinnych. Roczniki Socjologii Rodziny, XVIII, Poznań 2007. Adam Mickiewicz University Press, pp. 39-56. ISBN 978-83-232-1907-1, ISSN 0867-2059. Text in Polish with a summary in English.

Ewa Włodarczyk, Wydział Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Faculty of Educational Studies Adam Mickiewicz University), ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań, Poland.

MOTYWY PODJĘCIA PROBLEMATYKI MACIERZYŃSTWA I ZABIEGÓW DIAGNOZUJĄCYCH LOKOWANIE TEJ WARTOŚCI W OPINIACH MŁODEGO POKOLENIA

Problematyką macierzyństwa interesuje się wiele dziedzin naukowych, m.in. medycyna, psychologia, socjologia, pedagogika, prawo, teologia, ekonomia czy etnografia. Można by zatem przypuszczać, że kwestia ta została wszechstronnie zanalizowana z różnych punktów widzenia. W wynikach socjologicznych i pedagogicznych badań odnaleźć można szereg danych udowadniających priorytetową w systemie wartości lokatę tej wartości, którą nazywa się „udanym życiem rodzinnym” czy „szczęśliwą rodziną”. Pomimo istnienia pewnego zbioru opracowań z tego obszaru niewiele jest jednak szczegółowych omówień wielorakich aspektów macierzyństwa (rodzicielstwa) ujmowanego w kategoriach wartości. Stosunkowo rzadko podejmowano osobne badania, które pokazałyby stosunek młodego pokolenia tylko do wartości rodzicielstwa – macierzyństwa i ojcostwa.

Zawirowania, jakie zdaje się obecnie dotyczą wartość macierzyństwa (rodzicielstwa), spowodowane są wieloma czynnikami, a ich przyczyn należy tropić w szerszym kontekście społecznym. Analizując statystyki po-

pulacyjności społeczeństwa polskiego i ujawnianych w nich zachowań pronatalnych, nie sposób wyjaśnić aktualnej tendencji spadku urodzeń wyłącznie zjawiskami demograficznymi czy czynnikami natury ekonomicznej. Wydaje się, że obok nich istotne znaczenie w tym względzie odgrywają czynniki społeczno-kulturowe, związane z transformacją ustrojową, która pociąga za sobą zmiany w postrzeganiu perspektywy życiowej (widzianej jako krótsza, niepewna, mniej stabilna itd.) i powodującej inne preferencje czy zmiany w kolejności podejmowanych dominujących form aktywności (najpierw stabilizacja zawodowa i finansowa, potem rodzina) i która także może być powiązana z doświadczanym przez Polaków w większym niż dotychczas wymiarze stanów kwalifikowanych jako zagrożenia egzystencjalne. Ponadto jest to tym bardziej ważka kwestia w kontekście spostrzeżeń pedagogów, zaniepokojonych słabą orientacją pronatalną pokolenia wchodzącego w wiek dorosły, co wiąże się także z jego reorientacją wobec tradycyjnego kanonu wartości, w tym życia rodzinnego.

Zwykle zainteresowania poznawcze młodzieżą – jak zauważa J. Modrzewski – wzrastają, „gdy pokolenia dorosłych, upatrując w niej niejako naturalnego kontynuatora osiągniętego przez siebie stanu rozwoju cywilizacyjnego, z takich czy innych względów żywią obawy co do spełnienia owego oczekiwania, gdy w przeświadczeniu dorosłych rodzą się uzasadnione wątpliwości co do realizacji i kontynuacji wartości konstytuujących akceptowany przez nie aktualny porządek społeczny, petryfikujący strukturę i organizację życia społecznego, a tym samym dookreślający możliwą do przewidzenia (antycypowania) perspektywę życiową kolejnych, wchodzących na arenę społeczną, pokoleń”¹. Nabiera to szczególnego znaczenia w warunkach obserwowanych przetasowań w jednostkowych hierarchiach wartości² i szerokiego wachlarza pozostających do wyboru wzorców zachowań, gdy młode kobiety odważnie manifestują swój protest przeciwko przypisywaniu im głównie roli żony i matki, chętnie sięgając po alternatywne propozycje i traktując macierzyństwo jako jeden z wariantów scenariusza życiowego, a nie jako jego obowiązkowy element.

Ponadto z dokonanych podsumowań rezultatów badań i obserwacji wynika, że w Polsce mamy do czynienia z postępującym racjonalizowaniem podejmowania decyzji rodzicielskich, z ograniczeniem prenatalności, wyznaczonym głównie oszacowaniem aktualnej sytuacji materialnej i spodziewaną perspektywą oraz doświadczaną przez sporą część społeczeństwa

¹ J. Modrzewski, *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2004, s. 125

² Jedną z prób oglądu aktualnych tendencji przemian w systemie wartości współczesnych Polaków jest tekst M. Ziółkowskiego – patrz. M. Ziółkowski, *Zmiany systemu wartości*, [w:] J. Wasilewski (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie*, Warszawa 2006.

sytuacją utrwalania się ograniczonych możliwości stabilizowania się na rynku pracy (dowodem jest rejestrowany wskaźnik bezrobocia w Polsce i wskaźnik rodzin kwalifikowanych jako ubogie, doświadczające znacznych trudności materialnych)³.

Wyniki badań dotyczące postaw życiowych, poglądów, hierarchii wartości uznawanych przez młodzież mogą być pewnym „zwierciadłem oddziaływań wychowawczych i procesów socjalizacyjnych. Pozwalają [...] ocenić, zweryfikować i zanalizować mechanizmy wychowawcze i socjalizacyjne”⁴. Także „posiadając pewne informacje o światopoglądzie zbiorowości, możemy wyprowadzać pewne hipotezy na temat tego, jak mogą w danej zbiorowości przebiegać procesy wartościowania konstytuujące określone wartości. I odwrotnie: znając «mapę» określonych wartości w danej zbiorowości, możemy snuć domniemania na temat charakteru «światopoglądu» czy «horyzontu światopoglądowego», które stanowią ich zaplecze”⁵. Skoro więc orientacje aksjologiczne pełnią funkcje wyznaczników dążeń i postaw, bez wątplenia zatem uzasadnione i wartościowe jest podejmować kolejne próby diagnozowania stosunku młodego pokolenia do wartości, w tym wartości rodzicielstwa.

Mając na uwadze powyższe argumenty, podjęłam decyzję o zrealizowaniu badań sondażowych wśród młodzieży najstarszych klas szkół średnich na terenie miasta Poznania, sondujących ich stosunek do wartości rodzicielstwa, a zwłaszcza macierzyństwa.

NAJWAŻNIEJSZE USTALENIA METODOLOGICZNE

Przeprowadzone badania miały na celu ujawnienie tego, jakie są postawy badanej młodzieży wobec własnego i cudzego macierzyństwa.

Sięgnąć można tutaj do definicji postawy według S. Nowaka, który określał ją jako „ogół względnie trwałych dyspozycji do oceniania tego przedmiotu i emocjonalnego nań reagowania oraz ewentualnie towarzyszących tym emocjonalno-oceniającym dyspozycjom względnie trwałych przekonań o naturze i własnościach tego przedmiotu i względnie trwałych dys-

³ W tej sytuacji zachęty rządu w kierunku wzmocnienia prenatalności musiałyby być sformułowane na fundamencie sumiennej diagnozy faktycznych potrzeb obywateli (jak dotąd raczej trudno dopatrzeć się wyraźnych znamion aktualnej polityki społecznej w Polsce, która miałaby charakter prorodzinny).

⁴ A. Przeclawska, L. Rowicki (red.), *Młodzi Polacy u progu nadchodzącego wieku*, Warszawa 1997, s. 10-11.

⁵ H. Świda-Ziemba, *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa 1999, s. 45.

pozycji do zachowania wobec tego przedmiotu”⁶. Jak zauważa M. Marody, trzy wymienione przez niego komponenty postawy (poznawczy, afektywny i behawioralny) są wzajemnie powiązane i uwarunkowane: „komponent afektywny określa kierunek działania (dążenie lub unikanie), warunkuje jego formę (zachowanie skrajne lub bardziej umiarkowane), może wpływać na zmianę przekonań zawartych w komponencie poznawczym wówczas, gdy różne sądy dotyczące tego samego obiektu postawy opatrzone są niezgodnym ładunkiem emocjonalnym. Z kolei komponent poznawczy określa cel działania (nakierowane ono być może na przedmiot postrzegany jako pewną całość bądź też na niektóre jego elementy) oraz jego formę (dostarczając informacji o cechach i własnościach obiektu). Wiedza o obiekcie postawy może wpływać również na zmianę komponentu emocjonalno-oceniającego poprzez informacje zmieniające ocenę obiektu. Komponent behawioralny modyfikować może natomiast pozostałe składniki postawy poprzez zapotrzebowanie na nowe informacje niezbędne do skonkretyzowania programu działania”⁷.

Problem główny przybrał postać pytania: Jak młodzież szkolna zróżnicowana co do płci, pochodzenia i orientacji wyznaniowej, ucząca się w roku szkolnym 2003/2004 w różnych typach szkół średnich miasta Poznania, postrzega i jak dalece sobie ceni wartość własnego i cudzego macierzyństwa, oraz czy i na ile jest z nią zidentyfikowana (tzn. pragnie ją osiągnąć, chronić, pomnażać), kierując się jakimi względami (argumentami, motywacją) i co (jakie czynniki?) wyznaczają i różnicują ujawnione przez nią opinie w tym względzie?

Głównym narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety, adresowany do młodzieży szkolnej w wieku 18-20 lat, uczącej się w roku szkolnym 2003/2004 w ostatnich klasach różnych typów szkół średnich⁸ miasta Poznania.

Świadoma koncentracja uwagi na młodzieży w wieku po 18. roku życia podyktowana była kilkoma względami. Badana młodzież została wybrana jako przedmiot badań ze względu na fakt, iż jest to grupa wiekowa, która znajduje się u progu dorosłości. Dorosłością określamy – wspierając się na

⁶ S. Nowak, *Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych badaniach społecznych*, [w:] S. Nowak (red.), *Teorie postaw*, Warszawa 1973, s. 23.

⁷ M. Marody, *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia postawy. Analiza metodologiczna zasad doboru wskaźników w badaniach nad postawami*, Warszawa 1976, s. 21-22.

⁸ Uznaje się, że rzetelne, wiarygodne badanie powinno obejmować od 5 do 10% całej populacji. Korzystając ze sporządzonego przeze mnie operatu doboru próby, w obrębie IV klas liceum wylosowałam 8% – 15 klas, z V klas technikum 8% – 4 klasy oraz z III klas szkół zawodowych 8% – 1 klasę. W wyniku losowania w próbie badawczej znalazły się klasy ze szkół uznawanych nieoficjalnie za dobre, przeciętne oraz raczej słabe, co utworzyło interesującą badawczo ich różnorodność.

definicji E. Gurby⁹ – tę fazę życia, w którą wkracza człowiek po gwałtownych zmianach rozwojowych prowadzących do dojrzałości biologicznej i społecznej, wyrażającej się w zdolności do prokreacji oraz odpowiedzialnego podejmowania nowych ról społecznych związanych z zakładaniem własnej rodziny, rodzeniem i wychowywaniem dzieci, podejmowaniem i rozwijaniem aktywności zawodowej, a przede wszystkim w autonomicznym kierowaniu własnym życiem. Ponadto osoby w tym wieku zyskują również formalne uprawnienia do legalnego zawierania związków małżeńskich oraz opieki nad dziećmi. Są to więc potencjalni i realni kandydaci do pełnienia ról rodzicielskich. Zakładałam – w świetle teoretycznych koncepcji psychologicznych – że operacje formalne, myślenie abstrakcyjne, rozwój społeczny, nabywanie kompetencji w zakresie funkcjonowania społecznego w świecie dorosłych oraz rozwój osobowości są znacznie rozwinięte u młodzieży w wieku 18-20 lat, stąd też ma ona już mniej lub bardziej skrytalizowane poglądy na otaczającą ją rzeczywistość, przynajmniej wstępny kontur hierarchii wartości oraz zarys wyobrażeń dotyczących własnej przyszłości (choć oczywiste jest, że pewne warunki środowiskowe mogą przyspieszać lub opóźniać zakończenie części procesów rozwojowych).

Do przeprowadzenia badań wybrałam Poznań, duże miasto o wysokim stopniu zaawansowania cywilizacyjnego, środowisko pomyślnie (na tle innych miast polskich) rozwiązujące problemy ekonomiczne, miasto otwarte mentalnie i instytucjonalnie na wpływy kultury Zachodu, teren ścierania się tendencji kulturowych: rodzimych, polskich wartości i wartości Zachodu, duży ośrodek kultury kwalifikowanej oraz znaczący w kraju i za granicą ośrodek akademicki. Poznań charakteryzuje się typowymi cechami wielkiego miasta: dużą ruchliwością, anonimowością, mniejszą presją na uniformizację zachowań, wielością wzorów zachowań i większą dlań tolerancją. Poznań można przy tym traktować jako miasto, które jest przykładem tego, co może mieć prawdopodobnie miejsce w ciągu najbliższych kilku lat w całym kraju: procesów asymilacyjnych kultury polskiej i współczesnej masowej kultury zachodnioeuropejskiej.

Ostatecznie do analizy zakwalifikowane zostały 403 ankiety¹⁰.

Diagnozowaną zmienną był stosunek młodzieży do wartości macierzyństwa (rodzicielstwa), wyodrębniony w trzy kategorie:

⁹ E. Gurba, *Wczesna dorosłość*, [w:] B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, tom 2, Warszawa 2000, s. 203.

¹⁰ Część została odrzucona ze względu na niewypełnienie sporej części merytorycznej lub metryczkowej ankiety lub w których stwierdziłam kpiarskie podejście respondenta. Oznacza to, że z zaplanowanej próby badawczej do dalszej analizy zakwalifikowałam 98% założonej próby badawczej i taka ilość umożliwiła mi dokonywanie ekstrapolacji wyników badań na całą badaną populację uczniów najstarszych klas szkół średnich miasta Poznania w roku szkolnym 2003/2004.

- kategoria A: osoby, które ujawniają obojętny, lekceważący lub negatywny stosunek do macierzyństwa i które w momencie przeprowadzenia badań odrzucają rodzicielstwo jako element swojego dorosłego życia;
- kategoria B: osoby, które ujawniają orientację akceptującą, ale ambivalentną wobec wartości macierzyństwa, traktując je jako wartość deklarowaną i uzależniając własne potencjalne rodzicielstwo od zaistnienia pewnych warunków;
- kategoria C: osoby, które ceniąc sobie wartość macierzyństwa, ujawniają chęć osiągnięcia wartości rodzicielstwa w bliższej lub dalszej własnej perspektywie biograficznej – zadeklarowani przyszli ojcowie i matki?

Za determinanty ujawnianych kategorii opinii uznałam trzy grupy czynników: wybrane zmienne osobowe i biograficzne (w tym typ szkoły, traktowany przez mnie jako zmienna warstwująca badaną populację), wybrane cechy sytuacji rodzinnej badanych oraz źródła wiedzy o wartości macierzyństwa i jego praktycznym osiągnięciu (ponieważ założyłam, że mogą one wywierać istotny wpływ na różnicowanie się opinii/postaw badanej młodzieży wobec wskazywanego obiektu).

Ponieważ zakładałam, że w próbie badawczej znajdą się również chłopcy (spospozeganie przez nich macierzyństwa jako wartości wydało mi się równie interesujące poznawczo jak w przypadku dziewcząt, a ponadto macierzyństwu współtowarzyszy ojcostwo – można tu mówić o pewnym pośredniczeniu macierzyństwa), dlatego badanie ich postaw wiązało się z diagnozą ich stosunku do szerszej rozumianej wartości rodzicielstwa (w opisach posługuję się jednak jedynie uproszczonym określeniem – orientacja na wartość macierzyństwa).

CHARAKTERYSTYKA BADANEJ MŁODZIEŻY I PREZENTACJA UJAWNIONYCH PRZEZ NIĄ ORIENTACJI¹¹

Badana przez mnie młodzież to pokolenie urodzone w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych, dorastające w okresie transformacji w Polsce, na której kształcie życia odbiły swe znamię przemiany lat dziewięćdziesiątych w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym.

W zbadanej zbiorowości kobiety stanowiły 44,2% badanej populacji (czyli 178 dziewcząt; głównie uczennice liceum – 96,62%), a mężczyźni – 55,8% (czyli 225 chłopców). Badaną populację stanowili uczniowie urodzeni w latach 1983-1986 (przy czym 67,5% to młodzież urodzona w 1985 roku,

¹¹ Z oczywistych względów zaprezentowane poniżej wyniki badań są pewną częścią z obszerniejszej całości wynikowej, która znalazła się w maszynopisie mojej dysertacji doktorskiej.

19,60% – w 1984 roku, 3,2% – w 1983 roku i 1,5% – młodzież z rocznika 1986). Droga edukacji szkolnej przebiegała w zgodności z właściwym dla danej klasy i typu szkoły wiekiem u 82,4% badanych. Badaną próbę stanowiły w zdecydowanej większości – bo w 94,3% – osoby stanu wolnego, a jedynie jedna osoba (uczeń liceum) znajdowała się w związku małżeńskim (prawdopodobnie, ponieważ nie zdołałam sprawdzić wiarygodności tej informacji). W badanej grupie znalazło się 5 osób (1,2% całej badanej populacji), które udzieliły twierdzącej odpowiedzi na pytanie czy mają dzieci albo są w ciąży bądź jest w ciąży ich partnerka (były to dwie osoby z liceum, dwie z technikum i jedna ze szkoły zawodowej).

Badana młodzież w niemalże 76% identyfikowała się z religią rzymskokatolicką, po 0,5% – z religią greckokatolicką i religią Dalekiego Wschodu, 0,2% – z religią prawosławną, 2,7% – z innymi religiami oraz nikt ze Świadkami Jehowy, religią protestancką i judaizmem. Badani okazali się grupą, w której 9,7% określiło siebie jako głęboko wierzących, 62,8% – jako wierzących, prawie 12% – jako raczej niewierzących, a 6% – jako zdecydowanie niewierzących (przy czym blisko 10% w ogóle nie oceniło swojego stosunku do wiary). Z zebranych danych wynika również, że w badanej próbie znalazło się 7,7% sumiennie codziennie praktykujących, 27,5% stanowili tzw. niedzielni katolicy, 10% stwierdziło, że praktykuje kilka razy w miesiącu, 6,5% – raz w miesiącu, 10,2% – kilka razy w roku, 12,7% – tylko w największe święta, a brak praktyk religijnych deklarował prawie co szósty badany.

Uczniowie reprezentowali w zróżnicowanych proporcjach różne środowiska lokalne. Zgromadzone dane pokazały, że prawie 70% badanych uczniów mieszkało na stałe w Poznaniu, 10,2% to młodzież mieszkająca na wsi, 7,4% – młodzież z małych miast (do 20 tysięcy mieszkańców), 4,4% – młodzież ze średnich miast (do 100 tysięcy mieszkańców), a 2% – młodzież z dużych miast, innych niż Poznań. W sumie więc niemal 3/4 badanej młodzieży stanowiła młodzież środowisk wielkomiejskich.

WARTOŚĆ MACIERZYŃSTWA – POSTAWY – TYPOWE ORIENTACJE

Biorąc pod uwagę wskazówki z literatury przedmiotu dotyczące postaw i ich badania, dokonałam wyboru z kwestionariusza ankiety dla młodzieży kilku pytań, których odpowiedzi uznałam za najbardziej adekwatne dla zobrazowania postaw badanej młodzieży w trzech jej komponentach¹².

Po zebraniu wyników przeprowadzonych badań uzyskałam następujący rozkład udzielonych odpowiedzi na pytania przyporządkowane po-

¹² Miarą dla poszczególnych składników postaw były odpowiedzi na wybrane pytania, które zostały przeliczone na określoną ilość punktów.

szczególnym komponentom i ukazane bądź w relacji do kryterium pierwotnego warstwowania próby, którym był typ szkoły oraz/lub w relacji do kryterium płci.

KOMPONENT POZNAWCZY¹³

Na podstawie danych można stwierdzić, że najwięcej wskazań otrzymały odpowiedzi oznaczające, że badani mają lepsze rozeznanie w wiedzy niż w doświadczeniu w wyróżnionych kwestiach, chociaż chłopcy zdawali się oceniać wyżej niż dziewczęta swoje doświadczenie. Odpowiedzi „nie interesuje mnie ten rodzaj wiedzy i nie zależy mi na doświadczeniu” uzyskiwały wskazania w granicach 1 – 6,2% badanych, przy czym – co może zaskakiwać – były to częściej deklaracje dziewcząt.

Według badanych wiedzę i doświadczenie mieli oni głównie w kwestii prokreacji – około 22% badanych (co czwarty chłopiec i prawie co piąta dziewczyna); najlepiej było z wiedzą i jednoczesnym brakiem doświadczenia w zagadnieniach dotyczących ciąży – 65% respondentów (1/2 chłopców i 3/4 dziewcząt) i aktu urodzenia – 50% respondentów (nieco więcej niż połowa dziewcząt i niewiele mniej niż połowa chłopców); nieco doświadczenia i na razie niepełną wiedzę w problematyce potrzeb dziecka w jego początkowym okresie życia i w kwestii wychowywania dzieci zgłaszało 15% młodzieży (wyrównane dla obu płci) oraz w kwestii postępowania z dziećmi w sytuacjach zagrażających ich zdrowiu lub życiu – 14% (co dziewczęta i co szósty chłopak); świadomość braku wiedzy i doświadczenia przy jednoczesnym zamiarze zorientowania się zwłaszcza w kwestiach postępowania z dziećmi w sytuacjach zagrażających ich zdrowiu lub życiu deklarowało 30% ankietowanych (1/3 dziewcząt i nieco ponad 1/4 chłopców), kwestii związanych z aktem urodzenia – 27% (1/4 dziewcząt i 3/10 chłopców) oraz kwestii potrzeb dziecka w jego początkowym okresie życia – 25% (prawie wyrównana świadomość u obu płci).

KOMPONENT AFEKTYWNY¹⁴

Interesująco przedstawia się kwestia istnienia subiektywnych wzorów wartości macierzyństwa funkcjonujących w świadomości badanej młodzie-

¹³ Bazą było tu pytanie w którym respondent miał dokonać samooceny swojego aktualnego stanu przygotowania do roli rodzica (samoocena ta dotyczyła wiedzy i doświadczenia z sześciu obszarów: prokreacji, ciąży, aktu urodzenia, potrzeb dziecka w początkowym okresie jego życia, postępowaniu z dziećmi w sytuacjach zagrażających ich zdrowiu lub życiu oraz wychowywaniu dzieci).

¹⁴ Wybrałam tu pytanie, które miało zobrazować emocjonalne spostrzeżenie rangi macierzyństwa w opinii młodzieży dla niej samej. W ankiecie zostało ono skonstruowane inaczej dla dziewcząt i inaczej dla chłopców.

ży, będących odzwierciedleniem spostrzegania rangi macierzyństwa w opinii młodzieży dla niej samej oraz kryjących w sobie uczucia związane z macierzyństwem, jego aprobatę lub dezaprobatę.

W przypadku dziewcząt afirmację macierzyństwa, czyli widzenie go jako radość, szczęście wyraziło 93,3% badanych, jako sukces, osiągnięcie życiowe – 43,8%, jako spełnienie najskrytszych marzeń – 43,3%, a jako sens życia – 37,6%, natomiast jego swoistą kontestację, czyli kojarzenie przez respondentki macierzyństwa ze zdarzeniem ograniczającym kobiecą atrakcyjność – 3,9% oraz generalnie wiążącym się z kłopotami – 1,7%. Jedna respondentka (z liceum) uznała, że jest zdeterminowana, by zrobić wszystko, aby go nie doświadczyć. Żadna z dziewcząt nie spostrzegła macierzyństwa jako zdarzenia, którego nigdy nie zaakceptuje.

Chłopcy wyrazili natomiast pozytywne odczucia związane z macierzyństwem, uznając macierzyństwo za doświadczenie kobiety, które ceni sobie także mężczyzna z nią związany – 85,8% czy szczególne pragnienie mężczyzny związanego z ukochaną kobietą – 65,8% oraz wiążąc je ze spełnieniem sensu życia kobiety – 50,7% i widząc je jako marzenie każdej kobiety – 40%. Niektórzy wskazali również negatywny aspekt macierzyństwa dla nich samych, gdyby zostali ojcami, wskazując na macierzyństwo jako na sytuację życiową kobiety, której nie chcieliby podzielać – 17,3% (przy czym co czwarty badany wstrzymał się od odpowiedzi) czy która ich nie obejdzie, nawet jeśli byłiby ojcami – 18,2% (ale niemal co trzeci uznał, że trudno mu teraz to przewidzieć) czy wręcz jako na sytuację, którą kategorycznie wykluczają ze swojego życia – 5,8% lub sytuację kobiety, której konsekwencje mogliby zaakceptować tylko pod przymusem np. prawnym (obowiązku alimentacyjnego) – 3,6% badanych chłopców.

KOMPONENT BEHAWIORALNY¹⁵

Wskaźnikami zarysowanej przynajmniej wstępnie w tym okresie życia wizji realizowania przez respondentów kolejnych kroków prowadzących do bycia rodzicem były poniżej przywołane odpowiedzi, uzyskane z analizy wybranych pytań.

Na razie rodzicem nie chciało być 12,2% przebadanych, w tym prawie 17% dziewcząt i 8,4% chłopców (było to niecałe 15% uczniów liceum i po-

¹⁵ Ilustracją dla tego komponentu były wybrane 4 pytania: pierwsze, w którym respondenci wyrażali chęć lub niechęć bycia rodzicem, drugie, w którym badana młodzież deklarowała chęć bycia rodzicem i jego wielokrotności, trzecie, które dotyczyło stosunku młodzieży z próby badawczej do stosowania środków antykoncepcyjnych w stosunkach przedmażeńskich, związku małżeńskim oraz stosunkach pozamałżeńskich oraz czwarte, które było pytaniem o zdanie respondentów w kwestii planowania zajścia w ciążę.

dobnie uczniów szkoły zawodowej). W chwili badania trudno było o tym zdecydować 7,7% respondentów (z czego 1/3 to dziewczęta), przy czym nie miało zdania w tej kwestii najwięcej uczniów z technikum (10,5%). Uczniowie, którzy wyrażali chęć bycia rodziców, warunkowali to jednak zaistnieniem pewnych okoliczności: dla 41,7% badanych rodzicielstwo istniało w planach życiowych, ale dopiero po zawarciu związku małżeńskiego, dla 34,70% respondentów istotne było, by uzyskać najpierw stabilizację życiową, 3% ankietowanych (dominowali tu chłopcy) deklarowało, że chciałoby być rodzicem w możliwie najbliższym czasie, a dla 0,5% (jedynie uczniowie liceum) nieważny był czas i okoliczności, w jakich zostaną matkami lub ojcami.

Najsilniejsze nastawienie prokreacyjne (opinia: „chciałabym być matką/chciałbym być ojcem tyle razy, ile się zdarzy”) miało 49 osób (z tego 31 chłopców), 263 osoby planowały więcej niż jedno dziecko, 75 osób zakładało, że chcą mieć tylko jedno dziecko, a 12 osób (7 dziewcząt i 5 chłopców) orzekło, że w ogóle nie chce być rodzicem (4 osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie).

Uzupełnieniem zarysu zamiaru bycia rodzicem było zapytanie o to czy zdaniem respondentów w ogóle planować rodzicielstwo. Zwolennikami planowania zachodzenia w ciążę okazało się 93,6% badanych (w tym ponad połowa to zdecydowani zwolennicy), a 2,7% respondentów uważało, że nie powinno się tego robić (w zasadzie tyleż samo dziewcząt co chłopców).

Dopełnieniem obrazu planów prokreacyjnych badanej młodzieży było pytanie o jej stosunek do stosowania środków antykoncepcyjnych w różnorodnych związkach: przedmałżeńskich, małżeńskich i pozamałżeńskich. Pogląd stosowania tych środków w stosunkach przedmałżeńskich (czyli tych, które są prawdopodobnie najbliższe badanej młodzieży) był podzielany przez 92,35% ankietowanych, zdecydowanie je wykluczało 2,2%, a 3,5% nie miało tu własnego zdania. Nieco mniej, lecz i tak sporo, bo 3/4 ankietowanych było popierających stosowanie tych środków w małżeństwie, przy prawie 16% negujących takie zachowania i 8,4% bez zdania w tej kwestii. Blisko 4/5 badanych było zdania, że należy się zabezpieczać przed ciążą w związkach pozamałżeńskich, 5% było przeciw takim praktykom i 12,75% nie miało tu zdania¹⁶.

¹⁶ Udzielenie odpowiedzi typu „nie wiem” – w każdym z zadanych pytań – może oznaczać albo brak zdania w danej kwestii, albo postawę ambiwalentną wobec danego przedmiotu. Podobnie niejednoznaczne jest nieudzielenie odpowiedzi, które może świadczyć o osłabieniu motywacji respondenta do solidnego wypełnienia całej ankiety lub też o braku zdania w danej kwestii (nie ujawnianego wprost, np. z powodu zawstyżenia, że się nie ma jeszcze wykrystalizowanych poglądów w pewnych kwestiach).

Tak wyznaczone komponenty (wraz ze zliczonymi uzyskanymi przez respondentów punktami, na które przetransportowane zostały udzielone odpowiedzi) stały się podstawą do wyróżnienia trzech orientacji, charakteryzujących badaną młodzież.

Kategoria A: brak orientacji na wartość macierzyństwa (10,42% z całości)

Stanowiły tę kategorię osoby:

1) które miernie oceniając swoją wiedzę i doświadczenie (z sześciu obszarów: prokreacji, ciąży, aktu urodzenia, potrzeb dziecka w początkowym okresie jego życia, postępowaniu z dziećmi w sytuacjach zagrażających ich zdrowiu lub życiu oraz wychowywaniu dzieci), zamierzały ją uzupełnić bądź których zupełnie nie interesował ten rodzaj wiedzy i nie zależy im też na doświadczeniu;

2) które ujawniły obojętny lub wręcz pejoratywny stosunek do macierzyństwa, nie uznając go za wartość lub widząc je jako wartość hipotetyczną;

3) które na razie w momencie przeprowadzenia badań odrzucały rodzicielstwo jako element swojego dorosłego życia oraz które deklarowały, że zamierzają zapobiegać niechcianym ciążom (własnym/partnerek).

Byli to respondenci, którzy ujawnili nieukształtowaną orientację na wartość macierzyństwa (rodzicielstwa) bądź którzy w okresie przeprowadzania badań (znajdując się w młodzieńczej fazie swojej biografii) nie pragnęli osiągnąć tej wartości w bliższej lub dalszej perspektywie biograficznej oraz którzy komentowali wartość macierzyństwa (rodzicielstwa) w sposób uniemożliwiający dokonanie ich kwalifikacji ze względu na rozpatrywany rodzaj wartości czy też którzy pomijali, lekceważyli, a nawet negowali wartość macierzyństwa (ujawniając lub nie względu, jakimi się kierują), nie leżało ono w polu ich widzenia, nie stanowiło dla nich wartości.

Kategoria B: orientacja ambiwalentna wobec wartości macierzyństwa (81,63% z całości)

Stanowiły tę kategorię osoby:

1) które oceniły, że albo mają tylko nieco wiedzy, albo tylko trochę doświadczenia (z obszaru prokreacji, ciąży, aktu urodzenia, potrzeb dziecka w początkowym okresie jego życia, postępowaniu z dziećmi w sytuacjach zagrażających ich zdrowiu lub życiu oraz wychowywaniu dzieci) lub stwierdzały, że słabo się w tych kwestiach orientują, ale zamierzają to zmienić;

2) które przejawiały ambiwalentny, niejednoznaczny stosunek do macierzyństwa jako wartości, widzianego raczej jako wartość deklarowana, uznawana, preferencyjna;

3) które planowały w przyszłości własne rodzicielstwo, uzależniając je jednak od zaistnienia pewnych warunków oraz które dopuszczały regulowanie poczęć.

Była to orientacja respondentów warunkowo akceptujących wartość macierzyństwa (z zastrzeżeniem warunków jego zaistnienia, ale nie wykluczeniem go), różnie określając horyzont osiągnięcia tej wartości i różnie ustosunkowując się do warunków, jakie muszą być spełnione, aby ją osiągnąć. Byli to zatem uczniowie, którzy akceptowali macierzyństwo, ale byli zdystansowani wobec niego jako wartości i którzy cenili je, ale osiągnięcie go uznali za warunkowe, ujawniając lub nie owe warunki.

Kategoria C: zdecydowana orientacja na wartość macierzyństwa (7,94% z całości)

Stanowiły tę kategorię osoby:

1) które stwierdziły, że mają pewną wiedzę i pewne doświadczenie (z obszaru prokreacji, ciąży, aktu urodzenia, potrzeb dziecka w początkowym okresie jego życia, postępowaniu z dziećmi w sytuacjach zagrażających ich zdrowiu lub życiu oraz wychowywaniu dzieci), a ewentualne braki miały zamiar uzupełnić;

2) które przejawiały skłonności do afirmacji macierzyństwa i widziały je głównie jako wartość pozytywną, dodatnią, autoteliczną, uwewnętrzną, odczuwaną, uroczystą, uniwersalną;

3) które w swoim planie życiowym zawierały rodzicielstwo, dając wyraz oczekiwaniu na nie, bez względu na czas i okoliczności lub uznając jego zaistnienie pod pewnymi warunkami, oraz które były zdecydowanymi lub umiarkowanymi zwolennikami nieplanowania zajścia w ciążę oraz niestosowania środków antykoncepcyjnych (w stosunkach przedmałżeńskich, małżeńskich i pozamałżeńskich).

Była to orientacja respondentów zdecydowanych, zdeklarowanych, bezwarunkowo akceptujących macierzyństwo. Osoby te, ceniąc sobie bezwzględną wartość macierzyństwa (rodzicielstwa), ujawniały chęć i motywy jego osiągnięcia w bliższej lub dalszej perspektywie biograficznej; byli to zatem zdeklarowani przyszli ojcowie i matki.

Opierając się na prezentacji wybranych zmiennych z wyodrębnionymi przeze mnie orientacjami młodzieży na wartość rodzicielstwa, dokonając charakterystyki badanej młodzieży, reprezentującej jedną z trzech wyróżnionych postaw wobec wartości macierzyństwa/rodzicielstwa.

Kategorię A (czyli tę, w której znalazły się osoby o braku orientacji na wartość macierzyństwa) tworzyło 47% dziewcząt i 52% chłopców. Stanowiło ją 11% spośród przebadanych uczniów liceum oraz po około 7% uczniów technikum i uczniów szkoły zawodowej (gdzie 50% to osoby, które oceniły siebie jako osiągające przeciętne wyniki w nauce). W znacznej mierze stanowiły ją osoby zamieszkujące w Poznaniu (70%; na wsi – 14%).

Spośród wszystkich osób z tej kategorii 45% uznało swój stan zdrowia za przeciętny, a 23% – za dobry, bez objawów wskazujących na to, że mogłoby je utracić, przy czym 5,5% (tu najwięcej z 3 orientacji) wcześniej nie chorowało, ale obecnie miało pewne problemy ze zdrowiem. Większość – 64,2% (w pozostałych orientacjach poziom 50% i 53%) stanowiły osoby pozostające w związku z chłopakiem/dziewczyną. W znacznej mierze młodzież ta pochodziła z wierzących i praktykujących rodzin (64%). W tej kategorii znalazły się wszystkie osoby z całej próby badawczej, które źle wspominały swoje dzieciństwo, starając się nawet o nim nie myśleć oraz osoby, które nie potrafiły lub nie chciały go ocenić. W wyborze osób, które respondenci spostrzegali jako takie, którym można zaufać, chcąc przy tym wzorować się na nich w swoich zachowaniach, dążeniach, pragnieniach, 40,5% wskazało matkę, 37,8% – ojca i 35% – przyjaciół. Spośród zaproponowanych do wyboru źródeł, które dostarczają respondentom informacji o macierzyństwie i jego obrazach, badani znajdujący się w tej kategorii za znaczący uznali zwłaszcza wpływ wzorów obserwowanych w domu rodzinnym oraz filmów.

W kategorii B (czyli osób o orientacji akceptującej, ale ambiwalentnej wobec wartości macierzyństwa) nieco nad dziewczętami (45,6%) przeważali chłopcy (54,4%); znalazły się tu cztery z pięciu osób, które zadeklarowały (zgodnie z prawdą lub traktując to jako żart) doświadczenie w swoim życiu rodzicielstwa lub jego prokreację. Kategorię tę stanowiło 80% wszystkich uczniów liceum, 86% uczniów technikum i 84% uczniów szkoły zawodowej. W zasadzie głównie była to młodzież zamieszkująca w Poznaniu, ale – choć w małym stopniu – reprezentująca też inne środowiska lokalne. Większość spośród badanych z tej kategorii oceniła swój stan zdrowia jako dobry, bez symptomów wskazujących na jego zagrożenie. W tej kategorii znalazły się wszystkie osoby z całej próby badawczej identyfikujące się z religią inną niż rzymskokatolicka. Było tu też najwięcej osób uznających się za raczej lub zdecydowanie niewierzące i niepraktykujące lub praktykujące nieregularnie. Również tu najwięcej znalazło się osób z niepełnych rodzin. Byli to uczniowie z rodzin znajdujących się w stosunkowo dobrej sytuacji materialnej (prawie wyrównanej z rodzinami osób z kategorii A), tj. dla 60% dochody wystarczały nie tylko na pokrycie podstawowych potrzeb. Osoby te na pierwszym miejscu wskazywały matkę jako postać, której mogłyby zaufać i na niej się wzorować (61,5%), a na drugim miejscu – przyjaciół (48%). Duży wpływ na kształtowanie się wyobrażeń o macierzyństwie respondentów z tej orientacji oraz dostarczanie ich obrazów miały zwłaszcza wzory obserwowane w domu rodzinnym (76,2%) oraz w innych domach (42%), a także filmy (43,7%).

Kategoria C (czyli respondenci ze zdecydowaną orientacją na wartość macierzyństwa) to dominacja chłopców (75%). Stanowili ją uczniowie w wyrównanych proporcjach co do typu szkoły (ok. 7–8% z wszystkich typów szkół), w znacznej mierze uznający siebie za uczniów osiągających dobre lub przeciętne wyniki w nauce. W większości byli to respondenci, którzy zamieszkiwali w Poznaniu (68,75%) i miasteczkach (12,5%). Dokonując samooceny swojego stanu zdrowia, większość (60%) orzekła, że nic nie wskazuje na to, by mogli utracić swoje zdrowie. W kategorii tej znalazło się najwięcej osób uznających się za głęboko wierzące (22%) i wierzące (62,5%) oraz osób z rodzin (w stosunku do reprezentacji w pozostałych kategoriach) stosunkowo najuboższych. Większość osób opowiadających się za tą orientacją wspominała swoje dzieciństwo jako szczęśliwe (84,3%), doceniając w tym rolę obojga rodziców i innych członków rodziny oraz za osoby, którym by zaufały lub na których chciałyby się wzorować uważały osoby z rodziny. Była to grupa osób, na tle osób z pozostałych orientacji, zdradzających najmocniejsze zdeterminowanie w realizacji swoich planów (60%). Najsilniej młodzież ta zaakcentowała siłę oddziaływania na kształtowanie się ich wyobrażeń o macierzyństwie wzorów z domu rodzinnego (78%), rozmów w gronie rówieśników (50%) oraz czasopism kobiecych, a także pouczeń kapłanów i katechetów.

WERYFIKACJA HIPOTEZ BADAWCZYCH

Wyobrażenia dotyczące przyszłości mają niebagatelne znaczenie w procesie formowania się tożsamości młodych ludzi, projektowania ich życiowych planów, bliższych i odległych celów oraz w procesie pozytywnej adaptacji do warunków, wymogów i zadań związanych z kolejnymi etapami drogi życiowej człowieka¹⁷. Interesującym poznawczo jest zabieg odkrycia owych wizji, ujawnienia czynników, które je ukształtowały oraz elementów, jakie się na tę wizję składają.

Diagnoza postaw wobec macierzyństwa (rodzicielstwa), które uczyniłam przedmiotem swoich badań, służyła rozpoznaniu tych nastawień u osób stojących u progu dorosłości – potencjalnych kandydatów na rodziców oraz czynników kształtujących te ustosunkowania. Przedsięwzięcie to okazało się być złożonym procesem, gdyż wymagało brania pod uwagę czynników dwojakiego rodzaju: indywidualnych, tkwiących w jednostce oraz społeczno-kulturowych. Mimo że szereg wniosków należy traktować

¹⁷ H. Liberska, *Wyobrażenia perspektyw życiowych młodzieży*, [w:] E. Trempała (red.), *Rozwijający się człowiek w zmieniającym się świecie*, Bydgoszcz 1995, s. 229.

z ostrożnością, niemniej pozwalają one na sformułowanie pewnych ogólnych tez i na uchwycenie tendencji, zarysu orientacji.

Przystępując do badań, założyłam hipotetycznie, że badana młodzież, mimo że socjalizuje się w społeczeństwie o znamionach kultury postfiguratywnej, w znacznej mierze ujawnia zwrot ku lansowanym, zwłaszcza w mass mediach, zmienionym wobec tradycyjnych wzorom stabilizacji życiowej. Analiza wyników badań młodzieży ostatnich klas szkół średnich, diagnozujących hierarchiczne ułożenie wartości przez nią samą wykazała, że większość z respondentów podkreśliła ważność miłości, zdrowia, przyjaźni, posiadania własnego domu lub mieszkania, możliwości samorozwoju i bycia szanowanym przez innych. Przywoływane często w charakterystykach młodzieży przypuszczenie o cenienu sobie przez młode pokolenie zwłaszcza osiągnięcia wysokiego statusu materialnego nie znalazło potwierdzenia (uzyskało 9 pozycję na 24). Stworzenie rodziny – posiadanie stałego partnera życiowego w związku małżeńskim i dzieci urodzonych w takim związku – uznano za cenniejszą przez siebie wartość siedmiu na ośmiu badanych; za optymalne warunki wychowania swoich dzieci niemal 80% badanych uznało związek małżeński. Na tle zaproponowanych do wyboru 24 wartości posiadanie dzieci uzyskało zatem 11 miejsce (w związku małżeńskim) oraz ostatnie miejsce (niekoniecznie w związku małżeńskim; ten wynik może oznaczać albo że posiadanie dzieci nie stanowiło dla badanych wartości, albo że dostrzegali oni dobrodziejstwa ich wychowania tylko w rodzinie). Jednocześnie jednak wśród wartości konstytuujących sens życia rodzina znalazła się na 1 pozycji – taką orientację ujawniło 97,3% badanych, przy czym charakteryzowała ona młodzież wszystkich typów szkół i obu płci. Te sprzeczne ze sobą komunikaty można tłumaczyć różnym sposobem zadania obu pytań dotyczących tej kwestii bądź ujawnieniem się obecności stereotypowego myślenia młodzieży o rodzinie jako wartości czy też wyjaśniać można ujawnionym słabym (w stosunku do pozostałych składników postawy wobec macierzyństwa/rodzicielstwa – w najmniejszym stopniu) wykrystalizowaniem się komponentu behawioralnego (jedynie w 7,94%, uzyskując przy tym w większości niskie wskazania, stanowiące prawie 90% wszystkich wskazań).

Tradycyjny sposób osiągnięcia, pielęgnowania wartości macierzyństwa również ulega zmianom wskutek postępującej społeczno-kulturowej i ekonomicznej emancypacji kobiet i wyrównywania w związku z tym roli mężczyzn w stabilizowaniu rodzinnych form uczestnictwa społecznego. Potwierdzeniem tej obserwacji jest fakt, że respondenci okazali się w większości zwolennikami dzielenia obowiązków opiekuńczych i wychowawczych – prawie 90%. Z danych wynika również, że 92% dziewcząt i 62,7% chłopców było zdania, że kobieta może pracować zawodowo, bez względu na to, jakie są potrzeby materialne rodziny.

Stosunek do osiągnięcia wartości macierzyństwa w społeczeństwie polskim ulega sukcesywnej racjonalizacji, planowaniu, a istotną rolę w wyznaczaniu tego stosunku odgrywają względy materialne, socjalne, zarówno aktualne, jak i spodziewane. Obecnie płodność naturalna zostaje wypierana przez płodność racjonalną, rozumianą jako planowanie urodzeń, podejmowanie przemyślanych decyzji dotyczących tego kiedy i ile się chce mieć dzieci i od czego te wybory zależą. Badana młodzież okazała się w znacznej mierze zwolennikami planowania ciąży (93,6%), przy czym co drugi respondent wskazał na wykorzystanie w tym celu środków antykoncepcyjnych; w szczegółowym innym pytaniu dotyczącym środków antykoncepcyjnych – za ich stosowaniem w stosunkach przedmałżeńskich opowiedziało się 92,35% ankietowanych; nieco mniej, lecz i tak sporo, bo 3/4 ankietowanych było popierających stosowanie tych środków w małżeństwie; blisko 4/5 badanych było zdania, że należy się zabezpieczać przed ciążą w związkach pozamałżeńskich, 5% było przeciw takim praktykom, bez względu na rodzaj związku, a 12,75% nie miało tu zdania. Znajdowanie się przez kobietę w tzw. wieku rozrodczym oraz wystarczające warunki materialne do wychowywania dzieci to przesłanki do przyzwolenia na macierzyństwo w opinii 3/5 badanych.

Stosunek do wartości macierzyństwa i jej osiągnięcia jest funkcją doświadczanych aktualnie warunków socjalnych, kulturowo uwzorowanych „scenariuszy biograficznych” w fazie dorosłości oraz naciskami mody na osiągnięcie niektórych z nich. Macierzyństwo – zdaniem prawie 1/3 badanych – powinno być doświadczeniem wszystkich kobiet, które są w tzw. wieku rozrodczym, bez względu na inne czynniki, więc przypuszczalnie 2/3 respondentów było odmiennego zdania, czyli teoretycznie wyznaczało ważność innych okoliczności, które muszą temu towarzyszyć. Rozkład odpowiedzi w kolejnym pytaniu wskazuje na to, że blisko 55% respondentów uznało, że istnieją pewne okoliczności, które należy brać pod uwagę, decydując się na urodzenie dziecka; najczęściej wskazywano tu na stabilizację życiową, wiązaną z zawarciem związku małżeńskiego, uzyskaniem wykształcenia, dobrymi warunkami materialnymi, zatrudnieniem, życiem w stałym związku oraz z gotowością psychiczną obojga rodziców na rodzicielstwo.

Nie bez znaczenia dla decyzji podejmowanych w tym względzie może być stan wiedzy badanej młodzieży dotyczącej rodzicielstwa. W moich badaniach okazało się, że respondenci stosunkowo wysoko oceniali stan swojej wiedzy dotyczącej szeroko rozumianego rodzicielstwa (najwięcej wskazań otrzymała odpowiedź oznaczająca, że badani mają lepsze rozeznanie w wiedzy niż w doświadczeniu w wymienionych kwestiach, chociaż chłopcy zdawali się oceniać wyżej niż dziewczęta swoje doświadczenie). W ana-

lizowanych postawach badanej młodzieży komponent poznawczy uzyskał 66,25% wysokich wskazań, ale ten wniosek wymagałby szczegółowego sprawdzenia na ile respondenci faktycznie posiadają tę wiedzę, a na ile jedynie mają tylko o sobie mniemanie tak dobrze zorientowanych.

REASUMPCJA

Zawarcie małżeństwa i posiadanie dzieci to wartości i dążenia, które stawiane są przez młodzież na pierwszych miejscach dziesiątek różnorodnych ankiet wypełnianych na potrzeby badaczy. Małżeństwo i rodzicielstwo wydaje się być dla nich naturalną kolejną rzeczą, kiedy kreślą obraz własnej przyszłości. Więc jeśli te cele są tak silnie obecne w wyobrażeniach przyszłości znakomitej większości młodych ludzi, wydawać by się mogło, że ich przygotowanie do pełnienia ról małżeńskich i rodzicielskich jest przedmiotem starannej troski całego społeczeństwa. De facto potrzeby w tym zakresie są faktycznie ogromne, a ich realizacja – wciąż niezadowalająca. Nie można pozostawić tej kwestii swojemu biegowi rzeczy, w przekonaniu, że dotąd całe pokolenia jakoś pełniły role małżeńskie i rodzicielskie bez żadnego specjalnego przygotowania, gdyż obecnie transpozycje w sferze życia rodzinnego są niezwykle silne i szerokie. Alarmujące dane demograficzne, wyniki badań naukowych, statystyki sądowe, spostrzeżenia pracowników telefonów zaufania, obserwacje pracowników poradni przedmałżeńskich, konstatacje pedagogów prowadzą do jednoznacznego wniosku: pilnie potrzeba wypełnić braki w socjalizacji młodzieży w tym zakresie.

LITERATURA

- Gurba E. (2000), *Wczesna dorosłość*, [w:] B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, tom 2, Warszawa
- Marody M. (1976), *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia postawy. Analiza metodologiczna zasad doboru wskaźników w badaniach nad postawami*, Warszawa
- Liberska H. (1995), *Wyobrażenia perspektyw życiowych młodzieży*, [w:] E. Trempała (red.), *Rozwijający się człowiek w zmieniającym się świecie*, Bydgoszcz
- Modrzewski J. (2004), *Socjalizacja i uczestnictwo społeczne. Studium socjopedagogiczne*, Poznań
- Nowak S. (1973 – red.), *Teorie postaw*, Warszawa
- Przeclawska A., Rowicki L. (1997 – red.), *Młodzi Polacy u progu nadchodzącego wieku*, Warszawa
- Świda-Ziemia H. (1999), *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*, Warszawa
- Ziółkowski M. (2006), *Zmiany systemu wartości*, [w:] J. Wasilewski (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie*, Warszawa

REJECTION? AMBIVALENCE? AFFIRMATION? THE VALUE
OF MOTHERHOOD IN THE LIGHT OF THE DIAGNOSIS OF ATTITUDES
OF SECONDARY SCHOOL CHILDREN IN POZNAŃ

Summary

The article encourages the reader to reflect on the problem of motherhood seen in the context of manifold conditions of its location in the hierarchies of values and plans for life of contemporary Poles. The results quoted here of the opinion poll which has been conducted among the highest grades students of Poznań secondary schools are an attempt to discover their attitude towards their own as well other people's motherhood.